

**Żarty się skończyły. Po w teorii łatwiejszych rywalach, a więc Virtusie Entella i Torino Giallorossich czeka tryptyk, który może mieć duże znaczenie dla końcowych rozstrzygnięć sezonu. Na przestrzeni ośmiu dni Roma zmierzy się z Atalantą, Fiorentiną i Milanem, a z tymi pierwszymi zespół Di Francesco zmierzy się w niedzielne popołudnie. Roma, która wygrywała w ostatnim czasie z łatwiejszymi rywalami i głównie u siebie, musi też pokazać swoją dobrą odśłonę na trudnym terenie, aby ułatwić sobie walkę o Ligę Mistrzów. Zespół Atalanty nie odpuszcza nikomu, w szczególności drużynom z góry tabeli i ma apetyty na kolejny awans do europejskich pucharów. I choć faworycie do gry w Champions League są inni, to w opinii fachowców to zespół Gasperiniego gra w ostatnich miesiącach najlepszą piłkę spośród grona drużyn znajdujących się za plecami pierwszej trójki. W niedzielne popołudnie czeka na nas elektryzujący pojedynek.**

Niedzielną rywalizacją będzie 114 zespołów w najwyższej klasie rozgrywkowej. 52 z tych meczów wygrali Giallorossi, 25-krotnie lepsza była Atalanta, a 36 razy zespoły dzieliły się punktami. Jeśli chodzi o pojedynki rozgrywane w Bergamo, mamy stan niemal remisowy: 19 razy lepsi byli gospodarze, 19-krotnie padały remisy, a Roma zwyciężyła w 18 przypadkach. Rywalizacja drużyn w Bergamo w ostatnich sezonach była wyrównana. Na trzy ostatnie spotkania raz padł remis, raz lepsi byli Nerazzurri, a raz, w ostatnim meczu drużyn na Atleti Azzurri d'Italia lepsi byli Giallorossi. Na inaugurację poprzedniego sezonu Romy wygrała 1-0 dzięki bramce Kolarova z rzutu wolnego. Dużo gorzej szło Giallorossim w meczach na Olimpico, gdzie nie wygrali z Atalantą od pięciu pojedynków. W ostatnim meczu drużyn, w drugiej kolejce tego sezonu, który został rozegrany w Rzymie, padł remis 3-3. Zespół Di Francesco nie potrafił pokonać znajdującego się na starcie sezonu w kryzysie zespołu z Bergamo i musiał gonić wynik. Atalanta prowadziła bowiem już 3-3.

Jak wspomnieliśmy, zespół Gasperiniego nie znajdował się na starcie rozgrywek w najlepszej formie. Kilka sprzedaży, brak transferów na teraz i ściągnięcie wielu młodych graczy, którzy do dziś nie wnieśli niczego dobrego, spowodowały, że trener musiał korzystać z ograniczonej liczby zawodników, co, przy jednoczesnej grze w eliminacjach Ligi Europy, było wyniszczające dla Nerazzurri. Właśnie przy okazji pierwszego spotkania z Romą Gasperini narzekał na ruchy klubu w mercato, wskazując właśnie na ten element jako na głównego winowajcę słabych wyników, choć zmęczenie przyszło dopiero po odpadnięciu w ostatniej rundzie eliminacyjnej, z Kopenhagą. Po tym meczu, od trzeciej kolejki rozgrywek, Nerazzurri zaliczyli sześć kolejnych meczów bez wygranej, w tym cztery porażki. Zespół poległ m.in. u siebie z Cagliari i Sampdorią czy też na wyjeździe ze Spal. Na przestrzeni tych sześciu meczów Zapata i spółka trafili do bramki rywali tylko dwa razy, w rywalizacji z Milanem. W ten sposób po ósmej serii spotkań Atalanta miała na koncie sześć oczek i była bliżej strefy spadkowej niż pucharowej. Przełom przyszedł w dziewiątej kolejce, gdy zespół z Bergamo rozbił na wyjeździe 5-1 Chievo. Podopieczni Gasperiniego zaliczyli od tego momentu cztery zwycięstwa z rzędu, a podsumowaniem dobrej gry była wygrana 4-1 z Interem. Z drużyny, która zdobyła

dwa gole w sześciu meczach Nerazzurri stali się ekipą, która zdołała wbić kolejnym rywalom czternaście goli w czterech pojedynkach.

Po tej serii przysły porażki z Empoli i Napoli, ale nie zmieniło to tego dobrego co zespół zrobił we wcześniejszych tygodniach. Po porażce z drużyną Ancelottiego Atalanta zdobyła dziesięć punktów w pięciu kolejnych meczach, będąc też bliską wygraną z Juventusem. Na koniec roku Nerazzurri pokonali na wyjeździe, aż 6-2, Sassuolo, a w pierwszej kolejce drugiej rundy, przed tygodniem, wbili pięć goli Frosinone. W międzyczasie Atalanta pokonała też Cagliari w Coppa Italia i tak jak Roma zagra w ćwierćfinale rozgrywek. W ten sposób z drużyny, która nie potrafiła zdobyć średnio punktu na mecz (6 w pierwszych 8 spotkaniach), w kolejnych dwunastu pojedynkach Atalanta stała się maszyną do kolekcjonowania oczek. Zespół zdobył ich 25 w 12 pojedynkach, włączając się nawet to rywalizacji o czwarte miejsce. Tu faworytami pozostają oczywiście Roma, Lazio i Milan, jednak Nerazzurri mogą postraszyć, szczególnie przy tak przysposobionej ofensywie. Atalanta jest bowiem najbardziej bramkostrzelną drużyną Serie A z 44 trafieniami w 20 meczach, co jest klubowym rekordem na tym etapie sezonu. Chcąc naprawdę walczyć o Ligę Mistrzów zespół z Bergamo musiałby poprawić grę z tymi najslabszymi. Bowiem tu widać bardzo duże podobieństwa od Romy. Podopieczni Gasperiniego, obok wspomnianych porażek u siebie z Sampdorią i Cagliari, mają też na koncie wyjazdowe porażki z Genoą, Spal i Empoli. Z drugiej strony Gomez i spółka zremisowali w Mediolanie z Milanem, rozbili w Bergamo Inter, pokonali 1-0 Lazio, zremisowali na Olimpico z Romą, zremisowali u siebie z Juventusem. Sposób na Atalantę znalazło tylko Napoli, choć wygrana 2-1 nie przyszła łatwo.

Takich wyników w rywalizacji z tymi najlepszymi nie ma na pewno Roma, która wygrała tylko rywalizację z Lazio, jednak Giallorossi zaliczyli również kilka wpadek z niżej klasyfikowanymi przeciwnikami. Najbardziej bolą na pewno domowa porażka ze Spal, remis z Chievo czy też grudniowe 2-2 z Cagliari. Dziś owe stracone siedem punktów stawiałoby Romę na równi z Interem. Tak niestety nie jest i Giallorossi znajdują się w szerokim gronie drużyn walczących o czwarte miejsce, choć punktują w ostatnim czasie najlepiej. Zespół Di Francesco ma na koncie cztery oficjalne kolejne wygrane (w tym trzy w Serie A), a na ostatnich sześć meczów wygrał pięć. Ofiarami Romy okazały się Genoa, Sassuolo, Parma, Torino w Serie A oraz Virtus Entella w Coppa Italia. Giallorossi nie potrafili sprostać jedynie Juventusowi. Z drugiej strony, cztery z tych pięciu zwycięstw przysły na Stadio Olimpico. Na wyjeździe Roma grała w tym czasie dwa razy i wygrała tylko właśnie z Parmą. Jest to też jedyne zwycięstwo Giallorossich na boiskach rywali na ostatnich sześć meczów. I to właśnie ten aspekt muszą poprawić w drugiej części sezonu gracze Di Francesco, jeśli chcą zapewnić sobie grę w Lidze Mistrzów.

Trzy wygrane, trzy remisy, cztery porażki i tylko dziesięć zdobytych goli to wynik niegodny Giallorossich. A takimi liczbami mogą pochwalić się gracze Romy na wyjazdach. Na boiskach przeciwników De Rossi i spółka są dwunastym zespołem Serie A. Nie ma zatem lepszego miejsca jak Bergamo, aby rozpocząć mocno drugą rundę, jeśli chodzi o wyjazdowe występy. Giallorossi tracą dziś punkt do czwartego

Milanu, z kolei nad siódmą Atalantą mają dwa punkty przewagi. Pomiedzy dwójką niedzielnych rywali plasuje się jeszcze Lazio. Ta seria meczowa może być bardzo korzystna dla ewentualnego zwycięzcy potyczki na Atleti Azzurri d'Italia. Milan bowiem podejmie u siebie Napoli, z kolei Lazio zagra na Olimpico z Juventusem i można zakładać, że obydwie te drużyny stracą punkty. Za tydzień Giallorossi podejmą z kolei u siebie Milan, dlatego też zespół Di Francesco ma przed sobą dwa swego rodzaju finały, które mogłyby przynieść dużo dobrego, gdyby udało się ugrać w nich komplet punktów. W środku tygodnia jest jeszcze mecz 1/4 finału Coppa Italia, a więc jedynych rozgrywek, które mogą być w zasięgu Romy. Mogą, gdyż w ostatnich latach bywało w nich różnie. Zapowiada się więc bardzo gorący tydzień z kluczowymi być może meczami ligowymi, a także ważnym spotkaniem pucharowym. Małymi krokami zbliża się też dwumecz Ligi Mistrzów z Porto, derby Rzymu, a także ewentualne półfinały Coppa Italia, stąd też przed drużyną znajduje się być może najtrudniejszy okres rywalizacji w sezonie.

#### Forma Atalanty:

20.01.2019, 20 kolejka Serie A: Frosinone - ATALANTA **0-5** (Mancini, Zapata **x4**)

14.01.2019, 1/8 Coppa Italia: Cagliari - ATALANTA **0-2** (Zapata, Pasalic)

29.12.2018, 19 kolejka Serie A: Sassuolo - ATALANTA **2-6** (Zapata, Gomez, Mancini, Ilicic **x3**)

26.12.2018, 18 kolejka Serie A: ATALANTA - Juventus 2-2 (Zapata **x2**)

22.12.2018, 17 kolejka Serie A: Genoa - ATALANTA 3-1 (Zapata)

#### Forma Romy:

19.01.2019, 20 kolejka Serie A: ROMA - Torino **3-2** (Zaniolo, Kolarov, El Shaarawy)

14.01.2019, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Virtus Entella **4-0** (Schick **x2**, Marcano, Pastore)

29.12.2018, 19 kolejka Serie A: Parma - ROMA **0-2** (Cristante, Under)

26.12.2018, 18 kolejka Serie A: ROMA - Sassuolo **3-1** (Perotti, Schick, Zaniolo)

22.12.2018, 17 kolejka Serie A: Juventus - ROMA 0-1

W ostatnich tygodniach Eusebio Di Francesco traci jednych graczy, a odzyskuje drugich. I tak w porównaniu do pojedynku z Torino i w kilku najbliższych meczach trener nie będzie mógł skorzystać z usług Undera. Turek doznał przed tygodniem urazu, który zatrzyma go z dala od murawy jeszcze przez najbliższe dwa tygodnie. Jest to o tyle poważna strata, że kontuzjowany jest też Perotti, stąd trenerowi pozostała do dyspozycji dwójka nominalnych skrzydłowych i to graczy, którzy docelowo powinni występować na lewym skrzydle. Po urazie Turka media zastanawiały się przez cały tydzień kto zagra na prawym ataku. Logicznym byłoby wystawienie Kluiverta, który grywał już na tej stronie w sezonie, ale forma Holendra nie zachwyca. Od razu pojawiły się hipotezy z Florenzim, a także z Schickiem ustawionym bliżej Dzeko, o czym wspomniał już po meczu z Torino i również przed spotkaniem z Atalanta sam Di Francesco. W tygodniu pracowano jednak na treningach nad nowym rozwiązaniem. Mianowicie ustawieniem Zaniolo na boku, a Lorenzo Pellegriniego za plecami środkowego napastnika. Miejsce w środku pola zająłby Nzonzi. Powrót Francuza do pierwszego składu jest pewny, o czym

powiedział na konferencji prasowej trener. Do dziś wydawało się zatem, że Roma zagra czwórką pomocników, w tym Zaniolo przesuniętym bliżej prawej strony. Dzisiejszy trening przyniósł jednak problemy u Florenziego i właśnie Lorenzo Pellegriniego, którzy zostali ostatecznie powołani, ale ich występy stoją pod znakiem zapytania. To może oznaczać, że Zaniolo zagra za plecami Dzeko, a na prawym skrzydle zagra Schick lub Kluivert. Czech wydaje się być w tej sytuacji faworytem. Przy wciąż niepewnej formie Florenziego w obronie powinniśmy zobaczyć ponownie Karsdorpa, chyba że w spotkaniu z takim rywalem, który gra bardzo dobrze z kontry, Di Francesco postawi na pewniejszego w defensywie Santona. Po ponad miesiącu przerwy na listę powołanych wraca De Rossi. Trener zapewnił, że kolano kapitana zareagowało dobrze i powinien wracać powoli do gry.

Przypuszczalny skład Atalanty:

**Berisha**

**Toloi Palomino Mancini**

**Hateboer De Roon Pasalic Castagne**

**Ilicic Gomez**

**Zapata**

**Kontuzjowani:** Varnier

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** De Roon, Gomez, Ilicic

Przypuszczalny skład Romy:

**Olsen**

**Karsdorp Manolas Fazio Kolarov**

**Nzonzi Cristante**

**Schick Zaniolo El Shaarawy**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Mirante, J.Jesus, Perotti, Under

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Fazio, Lor.Pellegrini, Nzonzi, Cristante

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Gianpaolo Calvarese**, który nie sędziował spotkania

Romy od 28 kwietnia (4-1 z Chievo). Bilans meczów Romy prowadzonych przez tego arbitra to 8 wygranych i 3 porażki. Jedna z tych przegranych miała miejsce w potyczce z Atalantą, w grudniu 2015 roku na Stadio Olimpico (0-2). Nerazzurri mogą pochwalić się jeszcze lepszym bilansem od Romy, jeśli chodzi o spotkania sędziowane przez Calvarese: 9 wygranych, 2 remisy i jedna porażka,

- Alessandro Florenzi ma szansę rozegrać 200-ny mecz w Serie A w barwach Romy. Zadebiutował 22 maja 2011 roku, gdy zmiemnił Tottiego w meczu ostatniej kolejki sezonu z Sampdorią,

- Roma jest ulubioną ofiarą Atalanty w historii jej występów w Serie A. Nerazzurri strzelili Giallorossim 125 goli w 113 meczach,

- Roma i Atalanta to drużyny z największą liczbą bramek zdobytych przez obrońców spośród pięciu najmocniejszych lig Europy. Defensorzy tych drużyn zdobyli po 12 bramek, po 5 trafień mają w tym sezonie Kolarov i Mancini. Co ciekawe Serb zdobył swojego pierwszego gola w barwach Giallorossich właśnie w meczu z Atalantą w Bergamo (na starcie poprzedniego sezonu),

- 5 wygranych, 3 remisy i 12 porażek to bilans Gasperiniego w meczach z Romą. Na ławce Atalanty były trener Interu przegrał zespołem Giallorossich tylko raz,

- 3 wygrane, 5 remisów i 7 porażek to z kolei liczby Di Francesco w potyczkach z Atalantą, z którą mierzył się w trenerskiej karierze najczęściej,

- 3 wygrane Di Francesco, 3 remisy i 5 wygranych Gasperiniego to bilans rywalizacji obydwu trenerów.

### Ostatnie potyczki zespołów:

27.08.2018 ROMA - Atalanta 3-3 (Pastore, Florenzi, Manolas - Castagne, Rigoni x2)

06.01.2018 ROMA - Atalanta 1-2 (Dzeko - Cornelius, De Roon)

20.08.2017 Atalanta - ROMA 0-1 (Kolarov)

15.04.2017 ROMA - Atalanta 1-1 (Dzeko - Kurtic)

20.11.2016: Atalanta - ROMA 2-1 (Caldara, Kessie - Perotti)

Autor: abruzzo